

Streszczenie

Artykuł dotyczy badań poligraficznych rozpatrywanych w kontekście zwiększenia ich wiarygodności dzięki zastosowaniu dodatkowych urządzeń służących wykrywaniu kłamstwa. Do najmniej inwazyjnych można zaliczyć analizator mowy zapisujący niesłyszalne dla ludzkiego ucha drgania głosu, które są wynikiem emocji związanych z kłamstwem. Innym urządzeniem umożliwiającym wykrywanie kłamstwa jest wykorzystanie kamery termowizyjnej służącej do rejestrowania, przetwarzania i obrazowania promieniowania podczerwonego, niewidocznego gołym okiem, lecz odczuwalnego jako ciepło. Już Hipokrates około 400 lat p.n.e. obserwował zmiany temperatury ciała uwidaczniające się szybszym wysychaniem pasty z mokrej gliny na ciele pacjentów. Pierwsze kamery termowizyjne, które pojawiły się w latach 70. XX w., niemal natychmiast znalazły zastosowanie w medycynie.

Kamera termowizyjna pozwala na obserwację rozkładu temperatury wynikającą z szybkości przepływu krwi w chwili udzielania odpowiedzi na zadawane pytania. Analiza otrzymanego obrazu termicznego świadczy o tym, że kiedy człowiek kłamie, więcej krwi dopływa do twarzy, co powoduje emitowanie większej ilości ciepła.

W artykule opisano eksperyment, w którym jednocześnie zastosowano obie metody – poligraf i kamerę termowizyjną. Na jego podstawie oraz wielu innych doświadczeń przeprowadzonych w ośrodkach naukowych można stwierdzić, że użycie kamery termowizyjnej w połączeniu z tradycyjnym pomiarem reakcji fizjologicznych człowieka podczas badań poligraficznych, niewątpliwie podnosi wskaźnik wykrycia oszustwa.